.B.
m.
W.
w
odzi

Uczeni obserwowali „Wenus-7"

Lot radzieckiej automatycznej stacji kosmicznej „Wenus 7" obserwowali uczeni krymskiego obserwatorium astrofizycznego za pomocą największego radzieckiego teleskopu o średnicy zwierciadła 2,6 m. Przy pomocy specjalnych urządzeń elektronowooptycznych i zainstalowanej w teleskopie kamery telewizyjnej wysokiej czułości, uczeni obserwowali na ekranie i zapisali na taśmie 3 pozycje stacji i ostatniego stopnia rakiety nośnej. Określone zostały dokładne koordynaty „Wenus 7", a dane przekazane do ośrodka koordynacyjno-obliczeniowego.

Zewsząd o wszystkim

▲ REŻIM generała Lon Nola nosi się z zamiarem proklamowania Kambodży republiką. Miałoby to nastąpić w październiku br.

▲ UROCZYSTĄ defiladą na lotnisku w Karlowych Warach zakończyły się we wtorek polne ćwiczenia oddziałów Czechosłowackiej Armii Ludowej i centralnej grupy wojsk radzieckich, stacjonujących na terytorium CSRS.

▲ MINISTER spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko odbył w dniu 18 sierpnia przyjazną rozmowę z przewodniczącym senatu włoskiego, A. Fanfanim, który bierze udział w odbywającym się w Moskwie międzynarodowym zjeździe historyków.

▲ WE WTOREK w Addis Abebie rozpoczęty się obrady kolejnej 17 sesji Komitetu Wyzwolenia — jednego z najważniejszych organów Organizacji Jedności Afrykańskiej.

▲ PREZYDENT Nixon zakomunikował przywódcom ugrupowań w Senacie, iż zamierza w tym tygodniu oficjalnie przedłożyć Senatowi do ratyfikowania protokół genewski z 1925 r. w sprawie zakazu broni chemicznej i biologicznej.

▲ Z AMERYKAŃSKIEGO okrętu podwodnego o napędzie atomowym „James Madison" wystrzelono w poniedziałek rakietę typu „Posejdon". Rakiety typu „Posejdon" mają zastąpić rakiety typu „Polaris" zainstalowane na amerykańskich okrętach podwodnych.

▲ WE WTOREK odjechał z Moskwy do kraju przewodniczący Rady Rewolucyjnej oraz premier Sudanu, El-Nimeiri, który zatrzymał się w stolicy Związku Radzieckiego przejazdem z KRL-D.

▲ W LONDYNIE we wtorek rano nastąpiła eksplozja ładunku wybuchowego w biurze hiszpańskich linii lotniczych Iberia. Eksplozja spowodowała wypadnięcie szyb w oknach wystawowych. Nie zanotowano żadnych ofiar w ludziach.

▲ W ZWIĄZKU Radzieckim obchodzono we wtorek tradycyjne święto lotnictwa. W związku z tym minister obrony ZSRR, Andriej Greczko wydał rozkaz, w którym określa radzieckie lotnictwo wojskowe jako niezawodną tarczę obronną socjalistycznej ojczyzny.

▲ POLICJA zachodnioniemiecka ujęła w poniedziałek wieczorem 14-letnią Maritę Wuestemann, która w ub. czwartek uprowadziła w Kolonii (NRF) 2-letnią dziewczynkę.

▲ PODSEKRETARZ stanu w Urzędzie Kanclerskim NRF, Egon Bahr przybył z jednodniową wizytą do Waszyngtonu, aby poinformować członków rządu USA o wynikach rozmów moskiewskich w związku z podpisaniem układu NRF — ZSRR.

▲ JAK DONOSI prasa bejrucka, w Libanie na cholerę zmarły cztery osoby, a trzy dalsze przypadki zachorowań zostały ostatecznie potwierdzone.

wydarzenia doby

★ Wykręty Izraela aby odwlec lub wręcz uniemożliwić działalność misji Jarringa na Bliskim Wschodzie powodują niezadowolenie nie tylko w kołach ONZ, ale również wśród Amerykanów. ★ Rada Ministrów PRL dokonała oceny realizacji ważniejszych zadań gospodarczych. ★ W roku bieżącym do szkół podstawowych uczęszczać będzie o 100 tys. mniej dzieci. ★ Włoska mafia zajmuje się nie tylko handlem narkotykami ale również dziełami sztuki. ★ Właściciele statków zablokowanych na Kanale Sueskim przystąpili do rokowań w sprawie ich uwolnienia. ★ Polityka rządu urugwajskiego spotyka się coraz częściej z krytyką. ★ W Chabarowsku prowadzą rozmowy handlowe spółdzielcy ZSRR i ChRL

A

Cena 50 gr

Łódź, środa 19 sierpnia 1970 r.

Rok XXVI Nr 196 (6859)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Zniecierpliwienie nie tylko w kołach arabskich

Trudności misji Jarringa

Bliskowschodni mediator Gunnar Jarring nalega, by przeprowadzono prywatne konsultacje, których celem byłoby uzyskanie porozumienia w sprawie arabsko-izraelskich rozmów pokojowych. Ogólnie panuje przekonanie, że ze względu na trudności stawiane przez Izrael, rozpoczęcie rozmów ulegnie dalszej zwłoce. Trzy zainteresowane strony, tj. ZRA, Jordania i Izrael zgodziły się wprawdzie na odbycie rozmów w Nowym Jorku, jednak że Izrael nalega, by negocjacje toczyły się na szczeblu ministerialnym, podczas gdy ZRA i Jordania mianowały już swych ambasadorów w ONZ w charakterze specjalnych przedstawicieli na konsultacje z Jarringiem, natomiast Izrael nie mianował swego delegata, co uniemożliwia dalszą realizację planu Rogersa.

Delegat ZRA, dr Zajat konferował z Jarringiem, U Thantem oraz przedstawicielami USA i ZSRR. ZRA, aby ułatwić sytuację Jarringa, gotowa jest nawet zmienić swe dotychczasowe stanowisko i zgodzić się na rozmowy na szczeblu ministrów. W połowie września, z okazji otwarcia sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, przybędą do Nowego Jorku ministrowie spraw zagranicznych, co stworzyłoby możliwość podniesienia szczebla konsultacji. Obserwatorzy polityczni wskazują na narastające zniecierpliwienie nie tylko w kołach arabskich, ale także w ONZ z powodu obstrukcyjnej polityki Izraela.

Tymczasem Izrael w dalszym ciągu prowadzi gwałtowną kampanię antyegipską, oskarżając ZRA o rzekome pogwałcenie przerwania ognia. Władze izraelskie wydały prowokacyjny rozkaz oddziałom na froncie sueskim „zachowania pełnej czujności". Wicepremier Allon wystąpił z oświadczeniem, iż „Izrael znajdzie środki odwetu". Nowe oskarżenia izraelskie szeroko omówił na konferencji prasowej w poniedziałek minister spraw zagranicznych Eban, który równocześnie zajął krytyczne stanowisko wobec wypowiedzi amerykańskiego sekretarza obrony Lairda, ponieważ ten nie poparł izraelskiej kampanii przeciwko ZRA i wezwał władze w Tel Awiwie do współdziałania w realizacji planu Rogersa.

Już po przemówieniu Ebana rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu powtórzył tezy Lairda, iż USA nie mogą potwierdzić izraelskich oskarżeń. Rzecznik ponownie wezwał Izrael do szybkiego rozpoczęcia rozmów pokojowych.

* * *

Libański rzecznik wojskowy oznajmił, że w poniedziałek o godzinie 13.30 czasu lokalnego oddział izraelski wtargnął na terytorium Libanu. Żołnierze izraelscy wysadzili w powietrze trzy budynki we wsi Marouhin w prowincji Tyr. Jest to już piąty incydent graniczny w ciągu ostatnich 10 dni.

Spadek liczby uczniów pierwszych klas

Niż demograficzny w szkołach

W nowym roku szkolnym będziemy mieli ok. 106 tysięcy uczniów mniej w szkołach podstawowych niż w roku ubiegłym. Różnice dotyczą głównie dzieci klas młodszych od I do IV. Od kilku bowiem lat, wskutek postępującego niżu demograficznego, zmniejsza się liczba dzieci wstępujących do klas I.

W rezultacie, w odróżnieniu od roczników starszych (powyżej klasy V), dla których w dalszym ciągu „trzeba organizować" po kilka równoległych oddziałów, dla roczników młodszych konieczność taka nie zawsze istnieje. Sytuacja pod pod tym względem przedstawia się bardzo różnie. W miastach, w niektórych dzielnicach jak np. w śródmieściu Warszawy, Łodzi, Gdańska — klasy najmłodsze się wyludniają, co pozwala na likwidację zmianowości i poprawę warunków nauczania. W innych dzielnicach tych samych miast, „demograficznie młodych" nadal jeszcze panuje tłok w szkołach.

Ta niejednolita, a właściwie bardzo zróżnicowana sytuacja stawia przed resortem oświaty trudne zadanie aktualizacji i dopasowania sieci i rozmieszczenia szkół na terenie całego kraju do obecnej liczby uczniów. W rezultacie — szereg szkół, zwłaszcza wiejskich, od 1 września br. zmieni swój charakter. Na miejsce szkół słabych powstaną większe, silniejsze, o większej liczbie nauczycieli. Równocześnie jednak zachowana zostaje zasada utrzymania szkół małych dla dzieci najmłodszych uczęszczających do klas od I do IV aby nie wydłużać im drogi do szkoły.

Przy okazji warto dodać, że zwalniane pomieszczenia szkolne zatrzymywane są nadal w dyspozycji oświaty. Organizowane są w nich dziecince, przedszkola, świetlice itp. Należy się bowiem liczyć z faktem, iż budynki te będą potrzebne za kilka lat, gdy liczba dzieci w wieku szkolnym zacznie ponownie wzrastać.

Wbrew protestom opinii światowej pojemniki z gazem zatopiono

Stary amerykański statek kryjący w swym wnętrzu 60 ton gazu bojowego został zatopiony w Atlantyku — donosi Agencja Reutera. Agencja podkreśla, iż Pentagon zrealizował swój niebezpieczny plan mimo gwałtownych protestów amerykańskiej i światowej opinii publicznej.

Nabrzeże Mew na ukończeniu

Wzmożone prace trwają na największej budowie portu gdańskiego — Nabrzeżu Mew. Nowa inwestycja usytuowana przy bazie eksportu siarki, znajduje się w końcowej fazie realizacji.

Przy niemal gotowym nabrzeżu instaluje się urządzenia do zmechanizowanego przeładunku cennego surowca. W czwartym kwartale br. ma tu zacumować pierwszy statek-zbiornikowiec do przewozu siarki w płynie.

Mafia i narkotyki

Włoska komisja parlamentarna powołana do zwalczania mafii sycylijskiej, działającej — jak wiadomo — nie tylko na południu Włoch, lecz również w Stanach Zjednoczonych i kilku innych krajach, zajęła się ostatnio udziałem tej zbrodniczej organizacji w światowym nielegalnym handlu narkotykami.

Na podstawie danych policji i Interpolu ustalono, że w skali rocznej mafia przerzuca z Bliskiego i Dalekiego Wschodu do Europy i Ameryki narkotyki wartości ok. 300 miliardów lirów, czyli półtora miliarda dolarów, przy czym aparat mafii sprzedający heroinę, marihuanę i inne narkotyki pojedynczym narkomanom uzyskuje za nie sumę mniej więcej dwukrotnie wyższą.

Jak wynika z rewelacji prasy włoskiej, ostatnio mafia „Cosa Nostra" czyli „Nasza Sprawa" przejęła pod swoją kontrolę proceder polegający na kradzieży dzieł sztuki i wywożeniu ich z Włoch. We włoskich kościołach, zabytkowych ratuszach, gmachach uniwersytetów, muzeach i w prywatnych domach dokonywane są kradzieże dzieł sztuki, przecięt nie wartości około 60 miliardów lirów rocznie, czyli stu milionów dolarów. Wśród skradzionych dzieł znajdują się obrazy największych mistrzów Odrodzenia, rzeźby greckie, wazy etruskie i inne bezcenne przedmioty, znajdujące się często w słabo zabezpieczonych i ogólnie dostępnych pomieszczeniach. Specjalne jednostki policji wyszkolone w walce ze złodziejami i przemytnikami dzieł sztuki, odzyskują około 50 proc. skradzionych obiektów. Reszta trafia do Ameryki, albo do prywatnych zbiorów milionerów lub nawet do wielkich galerii sztuki, z którymi później rząd włoski procesuje się latami o dzieła stanowiące spuściznę narodowej kultury.

Do mafijnych szajek kradnących dzieła sztuki należą nieraz tzw. porządni obywatele, a nawet osoby zaufania publicznego, jak notariusze czy adwokaci. Przechowują oni u siebie zrabowane przedmioty, a następnie organizują ich przerzut za granicę.

Zmarł Z. Świętochowski

W Warszawie zmarł senior polskich spikerów radiowych — Zbigniew Świętochowski.

Urodzony w Warszawie w 1905 r. studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W 1929 r. nawiązał współpracę z Polskim Radiem.

Wraz ze Zbigniewem Świętochowskim schodzi do grobu ostatni z dynastii spikerów z pionierskiego okresu polskiej radiofonii.

● Gospodarka zatrudnieniem ● Jakość obrabiarek ● Realizacja planu inwestycyjnego ● Handel zagraniczny ● Realizacja uchwały V Plenum KC PZPR

Posiedzenie Rady Ministrów

Na posiedzeniu w dniu 18 bm. Rada Ministrów, przy udziale przewodniczącego Prezydium WRN w Gdańsku oraz dyrektorów kilku zjednoczeń przemysłowych i budowlanych, dokonała oceny realizacji ważniejszych zadań gospodarczych w lipcu br.

Rada Ministrów rozpatrzyła m. in.:

— Informację dotyczącą gospodarki zatrudnieniem, czasem pracy i funduszem płac za okres 7 miesięcy br. przedstawioną przez GUS i przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac oraz uzupełniającą informacje z terenu województwa gdańskiego i przedsiębiorstw planu centralnego podległych Zjednoczeniu Przemysłu Włókien Sztucznych i Rzeszowskiemu Zjednoczeniu Budownictwa;

— informację dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi oraz prezesa Centralnego Urzędu Jakości i Miar dotyczącą jakości produkcji wyrobów przedsiębiorstw podległych temu zjednoczeniu;

— sytuację w dziedzinie realizacji planu inwestycyjnego, w tym także sprawę opóźnień w oddawaniu do użytku podstawowych inwestycji, a także sytuację związaną z opóźnieniem w remontach szkół w okresie wakacyjnym;

— stan bieżącej realizacji zadań przez handel zagraniczny.

Rozpatrzono również węzłowe problemy związane z realizacją uchwały V Plenum KC PZPR i określono kierunki dalszych prac zmierzających do systematycznej realizacji postanowień tej uchwały.

W oparciu o wnioski wynikające z oceny przebiegu realizacji zadań gospodarczych w lipcu i w okresie 7 miesięcy br — Rada Ministrów podjęła decyzje określające środki i przedsięwzięcia mające na celu zabezpieczenie wykonania zadań gospodarczych w następnych miesiącach br.

Rada Ministrów uchwaliła także akty prawne określające zasady zaliczania środków pracy i innych przedmiotów i urządzeń trwałego użytkowania do środków trwałych oraz tryb powoływania, skład i zakres działania kolegiów w naczelnych i centralnych organach administracji państwowej.

Rozmowy w sprawie uwięzionych statków na Kanale Sueskim

Przedstawiciele właścicieli 15 statków uwięzionych na Kanale Sueskim w wyniku agresji izraelskiej z 1967 r. wznowili dyskusję z władzami ZRA na temat możliwości odblokowania statków, korzystając z przywrócenia rozejmu. Rozmowy te prowadzi Szwed Erik Hedborg z egipskim podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Goharem.

Na Kanale Sueskim są uwięzione statki z W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, NRF, Szwecji, Francji, Czechosłowacji, Bułgarii i Polski. W ubiegłym miesiącu zdjęta została załoga czterech statków brytyjskich, które tym samym zostały porzucone.

Delegacja El-Fatah w Kairze

Do Kairu przybyła delegacja palestyńskiej organizacji El-Fatah. W jej skład wchodzi dwóch czołowych działaczy tej organizacji: Abu Ajad i Faruk Kadumy. Przeprowadza oni rozmowy z przedstawicielami rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Rośnie opozycja wobec polityki rządu urugwajskiego

Coraz więcej osobistości urugwajskich potępia stanowisko rządu Pacheco Areco, który nie chce zgodzić się na uwolnienie więźniów politycznych, jak tego domagają się partyzanci „Tupamaros", w zamian za wypuszczenie na wolność dwóch uprowadzonych cudzoziemców. M. in. z ostrą krytyką rządu wystąpiła rada Centralnego Uniwersytetu w Montevideo. Rząd urugwajski postanowił złożyć oficjalny protest wobec NRF, której ambasador von Holleben potępił stanowisko władz w Montevideo. Von Holleben był swego czasu uprowadzony przez partyzantów brazylijskich. W Port Alegre odnaleziono komitet nr 15 przypisywany partyzantom „Tupamaros". Jego treść nie została jeszcze ujawniona. Policja urugwajska aresztowała pięciu studentów, przy których znaleziono instrukcje prowadzenia przesłuchań, dokonywania zamachów oraz uprowadzeń.

Rozmowy w Chabarowsku

TASS donosi z Chabarowska, że rozpoczęły się tam rozmowy przedstawicieli związku spółdzielni spożywców okręgów chabarowskiego, nadmirskiego i amurskiego z przedstawicielami towarzystwa handlowego prowincji Heilungkiang Chińskiej Republiki Ludowej o rozrachunkach wzajemnych z tytułu wymiany towarów.

Kto i ile będzie płacić za przedszkole

Z dniem 1 września br. obowiązywać będą nowe stawki opłat za przedszkola. W związku z tym przystąpiono już do obliczeń, aby rodzice jak najszybciej dowiedzieli się ile płacić będą miesięcznie za pobyt i wychowanie dziecka w przedszkolu. Sprawie tej poświęcona było konferencja prasowa z udziałem wiceministra oświaty i szkolnictwa wyższego — Edwarda Zachajkiewicza, która odbyła się 18 bm. w Warszawie.

Według nowych zasad wysokość opłat obliczana będzie na podstawie dochodu przypadającego na każdego członka rodziny. Zrezygnowano z tabelarycznego systemu obliczania wysokości opłat miesięcznych za przedszkola, przy którym występują skoki po przekroczeniu określonej granicy, chociażby o 1 zł. Nowe zasady choć nastręczają wiele pracy przy obliczeniach wysokości opłat, w efekcie dają jednak bardziej zróżnicowaną skalę, uwzględniającą sytuację ekonomiczną rodziny.

Tak więc według nowego systemu, do wysokości 600 zł dochodu na jednego członka rodziny w skali miesięcznej — opłata wynosić będzie 10 proc. od tej sumy. Powyżej 600 zł stanowić będzie 60 zł plus 30 proc. od kwoty powyżej 600 zł.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Największy napad na bank w Jugosławii

Podczas ostatniego weekendu przypuszczalnie w nocy z soboty na niedzielę dokonano napadu na bank w Kavadarci. Skradziono około 1.500 tys. dinarów (120 tys. dol.). Jest to największy z dotychczasowych napadów na bank w Jugosławii. Włamywacze przebili otwór w dnie skarbca. Przypuszcza się, że włamywacze byli dobrymi „fachowcami" i dobrze znali plan budynku bankowego.

Urządzenia inwestycyjne muszą być eksploatowane

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę o oprocentowaniu tej części maszyn i urządzeń zakupionych dla realizacji planu inwestycyjnego, która nie zostanie wykorzystana we właściwym czasie. O bliższe informacje na temat postanowień tej uchwały przedstawiciel PAP zwrócił się do Narodowego Banku Polskiego. W niektórych resortach — jak się okazuje — stwierdzono nie uzasadniony wzrost liczby maszyn i urządzeń zakupionych dla realizacji planów inwestycyjnych a nie eksploatowanych we właściwych terminach, wynikających z obowiązujących cykli inwestycyjnych. W magazynach inwestorów znajdują się więc poważne zapasy maszyn i urządzeń nie wykorzystanych. Ich wartość oblicza się aktualnie na ok. 9 mld zł.

Jednym z istotnych problemów właściwej gospodarki inwestycyjnej jest jak najszybsze wprowadzanie do eksploatacji maszyn i urządzeń — montowanie ich zgodnie z cyklami budownictwa inwestycyjnego. Wobec tego, że działanie czysto administracyjne nie zabezpiecza szybkiego rozładowywania magazynów, uznano za celowe posłużenie się środkami ekonomicznymi. Chodzi o pobudzenie inwestorów do możliwie szybkiego wykorzystania zmagazynowanych maszyn przez wprowadzenie ich do eksploatacji, odpowiednie zagospodarowanie przez przedsiębiorstwa we własnym zakresie lub przekazanie innym jednostkom.

Odpowiednie środki oddziaływania ekonomicznego, w postaci obowiązku płacenia odsetek karnych za nieterminowe montowanie maszyn i urządzeń i wprowadzanie do eksploatacji przewidywała już uchwała Rady Ministrów z 1962 r. dotycząca wzmożenia kontroli nad zamówieniem i montażem maszyn. Jednak działanie tej uchwały ogranicza się tylko do maszyn i urządzeń objętych normatywami czasowymi w zakresie montażu i eksploatacji. Ostatnia uchwała Prezydium Rządu wprowadza analogiczne bodźce ekonomiczne w odniesieniu do maszyn i urządzeń nie objętych normatywami, aktualnie zmagazynowanych u inwestorów. Jej postanowienia dotyczą maszyn i urządzeń wartości ponad 200 tys. zł — jeśli są to wyroby przemysłu krajowego — i 100 tys. zł przy importowych. Odsetki karne, zgodnie z postanowieniami uchwały, będą obliczane w stosunku do maszyn, które nie zostaną zagospodarowane do dnia 1 października br.

Jak się oczekuje, realizacja postanowień uchwały przyczyni się do lepszego wykorzystania cennych dla gospodarki maszyn i urządzeń, m. in. przez szybszy ich montaż i wprowadzenie do eksploatacji.

Kto i ile będzie płacić za przedszkole

(Dokończenie ze str. 1)

Np. przy dochodzie 800 zł na każdego członka rodziny opłata wyniesie 60 zł, powiększona o 30 proc. od zł 200, co stanowić będzie w sumie 120 zł miesięcznie za pobyt dziecka w przedszkolu. Ta forma obliczeń stosowana będzie do dochodu 2.700 zł przypadającego na jednego członka rodziny. Powyżej tej kwoty należność za przedszkole wynosić będzie 700 zł miesięcznie.

Rodzice mający więcej niż jedno dziecko w przedszkolu płacić będą za drugie dziecko połowę stawki, a za trzecie tylko 25 proc. należnej wysokości.

Uzyskane wpływy z tytułu zmiany opłat za przedszkola wykorzystane zostaną na wydatne podniesienie stawek na wyżywienie dzieci w tych placówkach, a także na dalszą rozbudowę sieci przedszkoli. Mimo wzrostu liczby miejsc w przedszkolach o 8 tys. rocznie, kilkanaście tysięcy dzieci nie może być przyjętych z braku możliwości. W pierwszej kolejności do przedszkoli trafiają dzieci rodzin słabiej uposażonych. Jest to generalna zasada, która — jak stwierdził na konferencji wiceminister Zachajkiewicz — powinna być nadal skrupulatnie przestrzegana.

Zmiana opłat za przedszkola dotyczy również przedszkoli przyzakładowych i przedszkoli w PGR. Nie dotyczy natomiast przedszkoli TPD. Ustala się obecnie odpowiednie zarządzenia wykonawcze, które określać będą m. in. zasadę zwrotu kosztów w przypadku dłuższej, uzasadnionej nieobecności dziecka w przedszkolu.

Wielkie doki — przyszłością przemysłu stoczniowego

Kiedy 7 lat temu przekazano do eksploatacji pierwszy suchy dok w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni stało się oczywiste, że dalszy rozwój przemysłu okrętowego może się odbywać jedynie w oparciu o te nowoczesne urządzenia. Wybudowanie doku było niemal równoznaczne ze stworzeniem nowej stoczni.

„Komuna" mało licząca się przedtem wśród producentów statków w kraju, wyjdzie w tym roku na pierwsze miejsce pod względem wielkości wodowanego tonażu. Jest to bezsporne najnowocześniejszy ośrodek budowy statków w Polsce. Tu właśnie wprowadzono do praktyki łączenie na wodzie połówek statków, wyróżnione w tych dniach nagrodą państwową I stopnia.

Na starych pochylniach nie sposób już budować dużych jednostek, na jakie obecnie przestawia się światowa żegluga. Doki warunkują krótkie cykle montażu: 6 tygodni zamiast 4 miesięcy oraz stosowanie najrozmaitszych układów technologicznych, m. in. właśnie bardzo ekonomiczne połówkowe budowanie statków. W minionym 10-leciu wybudowano w Europie 27 dużych doków. Bułgaria, robiąca szybkie postępy w okrętownictwie, wzbogaciła się w tym okresie o 2 takie obiekty.

Dok gdyński pozostaje nadal jedynym tego typu obiektem w Polsce. Jest on w pełni wykorzystany — w krótkim czasie wybudowano w nim kadłub prototypowego 55-tysięcznika „Manifest Lipcowy", intensywnie realizowane są zamówienia na budowę statków dla krajów kapitalistycznych głównie dla Norwegii.

Stosowanie prefabrykacji z dużych bloków pozwala na stosowanie nowoczesnej organizacji pracy. Na pochylniach łączy się elementy o ciężarze do 20 ton, w doku — do 500 ton. Zapewnia to lepsze wykorzystanie majątku trwałego, a zwłaszcza prace na 2 zmiany. Większe elementy można bowiem przygotowywać w zakrytych halach, podczas gdy praca przy kadłubie na drugą zmianę np. zimą, nie zawsze jest możliwa.

Posiadanie jednego tylko doku utrudnia stoczni elastyczne działanie. Portfel zamówień eksportowych na długie lata zapewnia wykorzystanie obiektu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie statków wielkich, opanowanie operacji łączenia na wodzie połówek statków umożliwia Stoczni Gdyńskiej budowę jednostek o nośności przekraczającej 100 tys DWT. Budowa takich kolosów jest w pełni technicznie możliwa, zablokowałaby jednak, w pewnym sensie, jedyny suchy dok.

Wiele innych przesłanek wskazuje na potrzebę szybkiego rozpoczęcia budowy nowych doków w Polsce. Szybko starzeją się istniejące urządzenia w Gdańsku i Szczecinie. Rośnie koniunktura na eksport statków i „grzechem" byłoby jej nie wykorzystać. W I półroczu br. sprzedaż taboru pływającego zwiększono o 10,5 proc. Przyczyniło się to w poważnej mierze do dalszej poprawy struktury towarowej naszego eksportu. Brak nowoczesnych urządzeń może spowodować obniżanie się pozycji Polski w światowym budownictwie okrętów.

Budowa pierwszego suchego doku w Gdyni pozwoliła zdobyć niezbędne doświadczenia w tym względzie. Nowy suchy dok kosztowałby nas obecnie relatywnie taniej. Warto dodać, że koszt takiej inwestycji nie przekracza wartości kilku średnich statków i — biorąc pod uwagę istniejącą koniunkturę — zwróciłby się w stosunkowo krótkim czasie. Dowiodło tego zresztą wykorzystanie pierwszego doku.

Rząd japoński zaaprobował plan budowy ogromnego doku, w którym będzie można budować zbiornikowce o pojemności miliona ton. Dok ten buduje firma Mitsubishi Heavy na wyspie Kovagi. Jego budowa ma być ukończona we wrześniu 1972 roku. Będzie to największy dok na świecie.

L. Kasabian drży o życie swoje i córki

W poniedziałek na procesie bandy Mansona w Los Angeles dalsze zeznania składała Linda Kasabian, która jest koronnym świadkiem oskarżenia. Jak już podawaliśmy, Kasabian została zwolniona z aresztu i od połowy ub. tygodnia przebywa na wolności. Wobec gróźb, jakie padły pod jej adresem, Kasabian bez przerwy strzeżona jest przez funkcjonariuszy policji, a adres jej mieszkania w Los Angeles trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Policja otrzymała nakaz strzeżenia Kasabian nawet po jej powrocie do domu, do stanu New Hampshire, co być może nastąpi pod koniec bieżącego tygodnia.

W poniedziałek Kasabian powiedziała w sądzie, że uważa, iż została „wysłana przez Boga", by powiedzieć światu, że przywódca hippiesów, Charles Manson jest „szatanem i fałszywym prorokiem".

Linda Kasabian oświadczyła, że nie opisuje dokładnie w jaki sposób Sharon Tate oraz 6 innych osób zostało zamordowanych przez bandę Mansona, ponieważ obawia się, iż Manson zabije ją oraz jej 2-letnią córeczkę Tanię.

Jeden z obrońców, adw. Hughes zapytał Kasabian, czy słyszała kiedykolwiek, by Manson kazał zabijać członkom swojej „rodziny". Kasabian odpowiedziała, że Manson rozkazał zabić małżonków La Bianca. — O ile sobie przypomnam — oświadczyła Kasabian — Manson mówił również, iż ofiary mają nie wiedzieć, iż zostaną zabite.

Kasabian stwierdziła również, że widziała jak w lipcu ub. roku Manson pobił na rancho dwie dziewczyny ze swojej bandy.

Po drugiej rundzie SALT

Trudności i perspektywy

Skończyła się w Wiedniu druga runda radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Trzecia runda zapowiedziana jest na jesień w Helsinkach. Przebieg rokowań wiedeńskich otoczony był ścisłą tajemnicą i obie strony pilnie baczyły, by nie dopuścić do żadnych przecieków. Nawet tak politycznie rozplotkowany Waszyngton okazał się tym razem „szczelny". Wszystko właściwie, co wiadomo o rokowaniach to fakt, że odbywały się w atmosferze rzeczowej i swobodnej wymiany poglądów.

Strona amerykańska komentuje zakończenie drugiej rundy z „umiarkowanym optymizmem". Wiadomo było z góry, że zagadnienia objęte rozmowami są niezwykle skomplikowane i wymagają długotrwałych dyskusji. Nawet tak podstawowe pojęcie jak „zbrojenia strategiczne" nie jest bynajmniej jednoznaczne i sporo czasu pochłonęło ustalenie, co mianowicie ma być przedmiotem rokowań. Bardziej optymistyczne koła waszyngtońskie przepowiadają, że te trudności wstępne zostały przezwyciężone na tyle, iż w Helsinkach można już będzie podjąć próbę sformułowań traktatowych. Nikt wszakże nie jest w stanie określić, jaki będzie zakres przewidywanych układów.

Waga polityczna i militarna rokowań SALT jest oczywista. Właśnie w trakcie rozmów wiedeńskich przypadała 25 rocznica ataku atomowego na Hiroszimę i Nagasaki. Pozwoliła ona raz jeszcze uprzytomnić światu grozę wojny nuklearnej. A przecież przez te 25 lat arsenały nuklearne rozrosły się do gigantycznych rozmiarów. Jednocześnie zaś rozwinęła się technika rakietowa, umożliwiająca przenoszenie śmiercionośnych pocisków na każdą odległość w znikomo krótkim czasie.

Decydującym czynnikiem w polityce światowej stał się problem ewentualnej konfrontacji dwóch supermocarstw nuklearnych. Konflikt kubański ukazał całą dramatyczność sytuacji, w której zarysowała się groźba takiej konfrontacji. I odtąd mówi się, że czynnikiem zabezpieczającym pokój światowy jest tzw. równowaga strachu. Lecz jest to nader wątpliwa rękojmia, bo strach jest jednym z najgroźniejszych doradców...

Niebezpieczeństwo tkwi wszakże nie tylko w bezpośredniej groźbie konfrontacji. Tkwi również we wzmagającym się wyścigu zbrojeń strategicznych. Właśnie w momencie rozpoczęcia rokowań SALT w Stanach Zjednoczonych podejmuje się decyzje, które zapoczątkowują nową fazę wyścigu. Chodzi tu o zbudowanie systemu obrony przeciwrakietowej „Safeguard" i wprowadzenie wielogłowicowych pocisków nuklearnych MIRV. Realizacja tych dwóch projektów oznacza nową, wzmożoną fazę spirali zbrojeń.

Strategowie amerykańscy opętani są wizją uzyskania „przewagi" nad Związkiem Radzieckim w zakresie broni nuklearno-rakietowych. Ale jak trafnie zauważył wybitny uczony amerykański prof. Galbraith: "po 20 latach aktywnego współzawodnictwa militarnego ze Związkiem Radzieckim nasze bezpieczeństwo narodowe nie wzmogło się, lecz z całą pewnością jest dziś mniejsze niż było u początku tego wyścigu".

Były doradca Kennedy'ego i Johnsona, niegdyś zaliczany do „jastrzębi", George Bundy stwierdza wręcz: „w stadium obecnym koncepcja przewagi strategicznej stała się pustym dźwiękiem". Rzecz polega na tym, że możliwości rozwoju technologii wojennej są po obu stronach jednakowo nieograniczone. Zdobycie „przewagi" przez jedną ze stron staje się bodźcem dla drugiej i w efekcie owa „przewaga" jest nader krótkotrwała i iluzoryczna. Ale nowa równowaga kształtuje się na poziomie wyższym niż poprzednio. A to znaczy, że koszty wyścigu wzmagają się w tempie, które zaczyna ciążyć nieznośnie na gospodarce i stopie życiowej ludności.

Amerykańskie wydatki na zbrojenia strategiczne, które w r. 1967 wynosiły 5,1 miliarda dolarów, w r. 1969 osiągnęły poziom 9,6 miliarda, a jeśli nastąpi pełna realizacja nowych zamierzeń dojdą w początkach lat siedemdziesiątych do 25 miliardów dolarów rocznie. Senator Fulbright ocenia je nawet na 50 miliardów.

Ten straszliwy balast był jednym z czynników, który skłonił administrację Nixona do przyjęcia radzieckich sugestii, by podjąć próbę zahamowania rujnującej spirali zbrojeń. Lecz jednocześnie działa w USA potężna grupa nacisku „w postaci kompleksu militarno-przemysłowego, który jest przeciwny układowi z ZSRR. Przebieg toczącej się obecnie wielkiej debaty w USA świadczy, że coraz silniejszy odłam opinii nie wyłączając sporych kręgów wielkiego kapitału a także wpływowe koła w Senacie i Izbie Reprezentantów są przeświadczone o bezowocności dalszego wyścigu zbrojeń strategicznych. Rośnie w tych kołach przekonanie, że tylko polityczny układ z ZSRR może istotnie zapewnić bezpieczeństwo kraju. Jeżeli te argumenty wezmą w USA górę — rokowania SALT mają przed sobą pomyślne perspektywy.

STEFAN ARSKI

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Klęska czy niepowodzenie

Na temat ostatnich startów naszych kolarzy w mistrzostwach świata mówi się wiele. Liczyliśmy przecież, że któryś z naszych torowców powtórzy sukces Latochy, czy Kierzkowskiego. Najwięcej szans miał sam Kierzkowski, który przecież bronił tytułu wicemistrza świata, a zajął 12 miejsce. Fatalnie pojechała również nasza drużyna, która nie potrafiła zająć nawet 4 miejsca jak to było w Brnie.

Wstyd o tym pisać, ale pewne jest, że sukcesami odniesionymi w Wyścigu Pokoju pod żadnym względem nie wolno oceniać poziomu kolarstwa polskiego. Nie umniejszając wartości wyścigu na trasie Warszawa — Berlin — Praga trzeba przyznać, że na start tej imprezy przyjeżdżają do nas kolarze, którzy na początku wiosny dopiero „rozkręcają się", wówczas gdy nasi kolarze są u szczytu formy. A przecież mamy pod dostatkiem kolarzy tak, by móc jednych dobrze przygotowywać do Wyścigu Pokoju, a drugich do mistrzostw świata i Olimpiady.

Natomiast jeżeli chodzi o tor, to popełniono — moim zdaniem — kilka kardynalnych błędów, wystawiając np. tandem bez poprzedniego przygotowania. Kierzkowski ponadto był niepotrzebnie eksploatowany.

Po starcie w Leicester trzeba więc wyciągnąć pouczające wnioski i zacząć solidnie pracować. Każdemu zdarzyć się może, że pośliznie mu się noga, ale nigdy nie spodziewaliśmy się tego, że przegramy i to sromotnie na całej linii.

Stało to się akurat w roku jubileuszowym PZKol., który za kilkanaście dni obchodzić ma 50-lecie swego istnienia.

(n)

Jutro żużel

Jutro o godz. 17 na stadionie Orła przy ul. 22 Lipca odbędzie się kolejny mecz żużlowy o mistrzostwo II ligi między łódzką Gwardią a toruńską Stalą. Obie drużyny zajmują sąsiadujące miejsca w tabeli ligowej.

Gwardia wystąpi w składzie: **Świtala, Gołofit, Mirowski, Kolo, Kościelak, Pakulski, Sumiński.** W drużynie gości najlepszymi żużlowcami są: **Plewiński, Szulak i Kowalski.**

Program przewiduje 13 biegów.

A oto aktualna tabela II ligi:

1. Unia Tarnów	22:4	+ 208
2. Stal Rzeszów	20:6	+ 206
3. Zgrzeblarki	16:10	+ 120
4. Motor Lublin	16:12	+ 39
5. Włókniarz Częst.	14:12	+ 45
6. Start Gniezno	9:17	— 141
7. Gwardia Łódź	4 : 22	— 286
8. Stal Toruń	3 : 21	— 191

Kondolencje

RED. MIECZYSŁAWOWI WÓJCICKIEMU — sekretarzowi OŁ KDS wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają koledzy z Oddziału Łódzkiego Klubu Dziennikarzy Sportowych.

Koło ratunkowe dla tenisistów

Na poziomie średniej klasy europejskiej mamy właściwie tylko jednego gracza — **Wiesława Gąsiorka**, który od 11 lat nieprzerwanie jest mistrzem Polski. Liczyliśmy, że znacznie poważniejszą rolę na kortach odgrywać będzie Tadeusz Nowicki, ale jego forma jest bardzo nierówna.

Wprost beznadziejnie przedstawia się sytuacja w konkurencji kobiet. Mistrzynią Polski jest **Wieczorkówna.** Zawodniczce tej daleko jeszcze do zajęcia czołowej pozycji w poważnych turniejach międzynarodowych.

Jakie jest wyjście z tej arcy kłopotliwej sytuacji? Naszym zdaniem PZT powinien rozpocząć usilne starania, żeby tenis ziemny wszedł oficjalnie do programu spartakiady szkolnej. Z chwilą gdy ta koncepcja uzyska aprobatę zaroją się młodzieżą wszystkie korty w Polsce. Jest to jedyna droga, która zapewni nam z jednej strony popularność tej dyscypliny sportu, a z drugiej zaczną wyłaniać się młode talenty sportowe, z którymi można będzie pracować w klubach abyśmy w przyszłości mogli mieć graczy na miarę **Skoneckiego, czy Gąsiorka.**

W tenisie powinna grać młodzież szkolna począwszy już od szkół podstawowych. Jeżeli np. w Łodzi akcją przygotowawczą do szczecińskich igrzysk szkolnych objętych zostało około 100 tys. dziewcząt i chłopców, to niewątpliwie kilka tysięcy młodych graczy chwyciłoby za rakiety by walczyć o mistrzostwo szkół łódzkich i o prawo reprezentowania Łodzi w tak poważnym turnieju jak igrzyska szkolne. To samo zacznie się dziać w innych miastach.

Chyba nic nie stanie na przeszkodzie, żeby nasz wniosek PZT przedłożył do przedyskutowania szkolnym władzom sportowym. Za dwa lata gdy nastąpi następna olimpiada szkół na moglibyśmy widzieć na kortach najmłodszych naszych reprezentantów.

Przysłowiowym kołem ratunkowym dla tenisistów jest przeforsowanie tego wniosku u władz centralnych w Warszawie. Wyłonią się oczywiście sprawy takie, jak dostarczenie odpowiedniej ilości sprzętu i zakup piłek. Potrzebni będą instruktorzy. Zawsze i wszędzie przy dobrych chęciach będzie można jednak chyba znaleźć szczęśliwe rozwiązanie.

Dobrze się stało, że z inicjatywy ŁKKFiT Miejski Klub Tenisowy z „Dziennikiem Łódzkim" organizują w połowie września wielki ogólnopolski turniej tenisowy dostępny dla młodocianych zawodników. O szczegółach tego turnieju napiszemy innym razem. (n)

Kadra — Express

Dziś na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie o godz. 17.30 odbędzie się mecz piłkarski Kadra — „Express".

Kadra wytypowana przez trenera państwowego PZPN grać będzie w następującym składzie: **Kukla, Szymanowski, Wyrobek, Gorgoń, Musiał, Janik, Deyna, Ćmikiewicz, Lato, Lubański, Szaryński.**

Drużyna „Expressu": **Kurowski, Gut, Dziadek, Galas, Lipiński, Fotfolc, Gąsior, Płaszyński, Pluta, Klose, Kwiatkowski.**

W rezerwie drużyny kadry jest **J. Lubański z ŁKS.**

Nie 23 a 27 sierpnia

Pragniemy wyjaśnić, że wyścigi drużynowe o puchar **M. Karpińskiego** odbędą się nie w niedzielę, 23 bm. jak błędnie podała jedna z łódzkich gazet codziennych, a w czwartek 27 bm.

Mowa jest o wyścigu drużynowym na dystansie 75 km dostępnym dla juniorów.

W telegraficznym skrócie

▲ Piłkarze warszawskiej Legii wygrali 4:0 (0:2) z francuskim zespołem Red Star.

▲ Były trener bokserów „Widzewa" olimpijczyk Witold Majchrzycki od 31 bm. trenować będzie kadrę narodową Turcji.

▲ W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski zwycięstwa m. in. odnieśli: Orlikowski pokonał Camarotiego (Kuba) 6:2, 6:2, a T. Nowicki wygrał z Ewigiem (ZSRR) 6:3.

▲ W pięcioboju nowoczesnym juniorów prowadzi nadal reprezentant ZSRR Tansarow. Na 9 miejscu jest reprezentant Polski Skwira, a na 11 Kawecki. W klasyfikacji drużynowej prowadzą Węgry przed ZSRR i Polską.

▲ Reprezentacja radzieckich klubów sportowych pokonała olimpijską reprezentację USA 89 : 61.

JEDZIEMY
DO WROCŁAWIA
NA ŻUŻLOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA
Zapisy na wycieczkę Czytelników „DŁ"
przyjmuje „ORBIS"
Łódź, Pl. Wolności 6
tel. 301-01

Komunikat „Totka"

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 16 sierpnia 1970 roku stwierdzono:

4 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 43.303 zł, 87 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 1.990 zł, 1.062 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 153 zł, 6.943 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 24 zł.

* ✦ *

W zakładach Toto Lotka z dnia 16 sierpnia 1970 r. stwierdzono:

1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana 1.000.000 zł, 134 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 21.547 zł, 10.409 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 416 zł, 229.967 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 20 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni), wysokość wygranych może ulec zmianie.

Kukułeczka płaci...

za pięć trafień zwykłych zł 3.348, za cztery trafienia premiowane zł 215, za cztery trafienia zwykłe zł 115, za trzy trafienia premiowane zł 20, za trzy trafienia zwykłe zł 10.

Uwaga! Na główną wygraną przypada 500.000 zł.

Dziura w dachu

◆ 2480 budynków MZBM uległo dewastacji ◆ Do 30 września trwają roboty dekarskie ◆ Najlepiej na Bałutach, najgorzej na Górnej

Jak wiadomo skutki tegorocznej zimy okazały się fatalne dla budynków mieszkalnych. Na gromadzone ilości śniegu na dachach w czasie odwilży spowodowały pękanie warstw papy, a co za tym idzie zalewanie mieszkań na górnych piętrach. **Dość powiedzieć, że na ponad 13 tys. domów będących w administracji MZBM, aż w 2.480 budynkach dachy uległy zniszczeniu.** Rzecz ciekawa, że zaobserwowano stosunkowo znaczną ilość przeciekających dachów w nowych blokach, gdzie są nieodpowiednie spady. W związku z tym Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi **zwrócił się z postulatem do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w sprawie zmiany przepisów na temat obowiązującego obecnie w nowym budownictwie 5 proc. spadu dachów na 8 proc. Resort postulaty te uznał za słuszne i z kolei zwrócił się do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego w sprawie zmiany konstrukcji pokryć nowych bloków.**

W chwili obecnej oddawane do użytku budynki nie są przyjmowane przez komisję odbioru gdy stwierdzi się nieodpowiedni spadek dachu: zamiast obowiązujących 5 proc., bardzo często dachy posiadają spad zaledwie 3-procentowy. Najwięcej nowych bloków zakwestionowano na Polesiu.

Jak nas poinformowano w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi **do 30 września br. mają być ukończone wszystkie roboty dekarskie w budynkach, które uległy dewastacji na skutek przecieków.** W tym celu poczyniono odpowiednie kroki organizacyjne polegające m. in. na przekwalifikowaniu brygad konserwatorskich o różnych specjalnościach tylko i wyłącznie do krycia dachów. **Około 150 fachowców różnych branż z ADM zostało w tym celu przeszkolonych.** Poza tym roboty dekarskie zlecono zakładom remontowym, spółdzielniom pracy i MPRB. Roboty ruszyły w maju i czerwcu, ale w lipcu zostały częściowo przerwane na skutek kilkudniowych opadów. Deszcze znów dały się porządnie we znaki lokatorom, którzy alarmowali administracje domów o zalewanych pomieszczeniach. **Ogółem zarejestrowano 1.714 lokali zalanych przez wodę.**

Jak więc w chwili obecnej wygląda sytuacja na łódzkich dachach? **Do końca lipca z 2.480 budynków MZBM roboty dekarskie zakończono w 1.134. Najlepiej wypadły Bałuty,** gdzie na 584 zniszczonych dachów naprawiono 329. Stosunkowo **najgorzej roboty te przebiegają na Górnej.** Tu na 701 wymagających naprawy dachów roboty wykonano w 314 domach. Jednakże trzeba pamiętać o tym, że Górna spośród wszystkich dzielnic Łodzi miała najwięcej przeciekających dachów i to przede wszystkim w nowym budownictwie. Dlatego też roboty dekarskie przebiegają tam stosunkowo najwolniej, ale zakres ich jest większy niż w pozostałych dzielnicach Łodzi.

Zapewniono nas w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, że termin 30 września br. zostanie dotrzymany i wszystkie dachy będą naprawione.

(j. kr.)

Dyżurka

CO Z OCTEM?

Wysyp ogórków, których cena jest w tym roku niska, zachęcił łódzkie gospodynie do wykonywania własnoręcznie marynat na zimę. Znajdujemy się w okresie przyrządzania różnych przetworów i nic dziwnego, że w związku z tym zapotrzebowanie na ocet znacznie wzrosło. Niestety sklepy detaliczne nie przewidziały tego sezonowego popytu na ocet i stąd w sprzedaży wystąpiły jego braki.

Jak się jednak wczoraj zorientowaliśmy w hurcie — ocet jest. Obecnie oblicza się że zapasy octu w magazynie wynoszą 260 tys. litrów. Problem leży tylko w codziennym dowiezieniu odpowiedniej jego ilości do sklepów. O ile bowiem normalnie przez okres 10-dniowy sprzedawało się ok. 35—37 tys. litrów to obecnie niemal każdego dnia rozwozi się ok. 30 tys. litrów. 14 bm. sklepy zapotrzebowały i otrzymały 33 tys. litrów octu.

Jak wynika z informacji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego — octu nie zabraknie. Nie potrzeba go więc kupować na zapas. (Kas.)

Harcerska flota

Nad Jeziorem Białym w Trzmielewie w pow. Miastko w woj. koszalińskim w lipcu i sierpniu obozują harcerskie drużyny wodne z Hufca Łódź-Śródmieście. Kiedy w 1967 r. druhowie założyli tu swą bazę wodną posiadali zaledwie 4 kajaki. Dziś natomiast, powstała prawdziwa harcerska mała flota. Z funduszów Dzielnicowej Rady Przyjaciół Harcerzy oraz hufca zakupiono 37 jednostek wodnych. Wśród nich znajdują się 24 kajaki, 3 łodzie typu „Omega", jedna motorówka, 2 łodzie wiosłowo-spacerowe, 5 „Bobrów" oraz „Hornet" i 1 „Optimist".

W lipcu nad Jeziorem Białym przebywało 90 wodniaków z Hufca Śródmieście, a w sierpniu odbywa się tu kurs szkoleniowy instruktorów zdobywających stopnie żeglarskie. W dalszym ciągu ośrodek wodny jest rozbudowywany, urządza się stała przystań dla łodzi żaglowych i wyciąg do hangaru małej floty. (j. kr.)

Propozycje ŁOTiW

★ Wczasy dla wszystkich ★ 1,5-dniowy weekend ★ Wycieczki do Ciechocinka, Żelazowej Woli i Nieborowa ★ Bezpłatne porady turystyczne

Łódzki Ośrodek Turystyki i Wypoczynku po raz pierwszy organizuje dla mieszkańców naszego miasta wczasy w Arturówku. Zakwaterowania w pokojach 2-osobowych, wyżywienie w „Leśnym Dworze". Pierwszy 15-dniowy turnus rozpocznie się 2 września. ŁOTiW przyjmuje też zapisy na udział w niedzielnych wycieczkach. Od września w każdą niedzielę odbywać się będą autokarowe wycieczki do Żelazowej Woli, Nieborowa i Ciechocinka. Oczekuje się też na chętnych, którzy zechcą spędzić 1,5-dniowy weekend w sobotę po południu i niedzielę w której z miejscowości podłódzkich. Zapewnia się im nocleg i organizację grzybobrania oraz niedzielny obiad. Dla zorganizowanych grup będzie można urządzać takie wyjazdy w dowolnym kierunku.

ŁOTiW udziela bezpłatnych informacji organizatorom turystyki w zakładach pracy na temat dokąd urządzać wycieczki, na jakich trasach, co zwiedzać, gdzie się żywić. Na miejscu są także adresy kwater prywatnych, które przyjmują gości na wczasy we wrześniu. Ośrodek przy ul. Piotrkowskiej 104 czynny jest codziennie do godz. 20, a w niedzielę od 10 do 12, tel. 359-15 i 249-30. (k)

Jeszcze o „łamigłówce"

W związku z zamieszczoną 25 bm. notatką pt. „Chodniki czy łamigłówka" otrzymaliśmy od Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Łodzi pismo w którym dyrekcja przedsiębiorstwa wyjaśnia, że zapadnięcia chodnika na ul. Nowotki przy Mazowieckiej nastąpiły „na przekopach po ułożeniu kabli telefonicznych, które to roboty były prowadzone wcześniej przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych".

Wyjaśnienie to jednak w niczym nie zmienia istoty rzeczy. Faktem jest bowiem, że pracownicy ŁPRT, którzy zakładali tam kable telefoniczne, zasypali je ziemią „bez ubitki", ale nawet laicy wiedzą, że ziemia w tych wypadkach powinna być ubijana i to warstwa po warstwie. Faktem jest również że pracownicy drugiego przedsiębiorstwa, właśnie MPRD, na tę świeżo nasypaną, nie ubitą ziemię położyli płyty chodnikowe, które wskutek osiadania ziemi pod nimi zmieniły się w „łamigłówkę". Czyli nasz wniosek w sprawie wyciągnięcia przez dyrekcję MPRD konsekwencji wobec winnych tego marnotrawstwa pieniędzy państwowych jest jak najbardziej słuszny i aktualny. (ts)

„Pstrąg" zaprasza

Studencki Teatr „Pstrąg" zaprasza PT Publiczność. W dniach od 18 do 21 i 25 bm. o godzinie 20 odbywać się będą następujące spektakle: „Po kolędzie" — adaptacja sceniczna opowiadania Jerzego Harasymowicza i „Człowiek ozdobny barwą rzeczy" — monodram poetycki według Stanisława Grochowiaka. (l)

TELEWIZOR
na raty
300-500 zł

Co dalej z remontem?

W czerwcu br. w notatce pt. „Planowa przerwa" pisaliśmy o remoncie domu przy ul. Piotrkowskiej 9, prowadzonym przez MPRB nr 1. Remont ten jest już „historyczny", jako że został rozpoczęty w styczniu 1969 r. i miał być zakończony w grudniu. Tymczasem roboty przerwano 30 lipca ub. roku i przez dłuższy czas nic się tu nie działo. Lokatorów inwestor — Prezydium DRN Śródmieście informował o „planowej" przerwie kapitalnego remontu.

Do tej pory, mimo że od ukazania się naszej krytycznej notatki minęły 2 miesiące, nie otrzymaliśmy ani słowa wyjaśnienia z MPRB nr 1. Jedynie częściowo rozebrano 1-piętrową pakamerę, pojawili się robotnicy, wydawać by się mogło, że teraz roboty wreszcie będą prowadzone. Niestety, nadal — sprawdziliśmy to na miejscu — brygady z MPRB nr 1 zjawiają się „kiedy chcą" i nikt nie wie, jak długo jeszcze będzie trwał ten nieszczęsny remont.

(j. kr.)

LATO NIEUSTAJĄCEJ PRZYGODY

NIEOBOZOWE LATO 1970

◆ WYNIKI WIELKICH ZAWODÓW SPORTOWYCH

◆ 20 SIERPNIA ZAKOŃCZENIE II TURNUSU PRZY OGNISKU.

W stanicy harcerskiego nieobozowego lata w Ośrodku Sportowym w Parku 3 Maja w dniach 15, 16 i 17 sierpnia odbywały się wielkie zawody sportowe, w których wzięło udział ponad 50 dziewcząt i chłopców w różnym wieku. Młodzież podzielono na 3 grupy. W każdej grupie przeprowadzono 5-bój z następującymi konkurencjami: bieg 60 — 100 m, skok w dal, rzut piłką palantową, rzut do kosza, strzał do bramki piłką ręczną i piłką nożną.

Miejsca premiowane zdobyli: **w grupie I A. Ziółkowska (18 pkt.), E. Paczuska (21 pkt.) i M. Szkolimowska (23 pkt.), w grupie II: P. Klimkiewicz (27 pkt.), A. Świderski (24 pkt.), T. Szubka (23 pkt.), w grupie III: B. Naporowski (42 pkt.), S. Nowicki (40 pkt.) i E. Pietrzak (38 pkt.).**

W nadchodzący czwartek 20 sierpnia zostanie zakończony II turnus harcerskiego nieobozowego lata zorganizowanego przez Łódzką Komendę Chorągwi ZHP pod patronatem „DŁ". Ostatni dzień lata nieustającej przygody jest bogaty w liczne imprezy. O godz. 9 zbiórka w Pałacu Młodzieży stałych uczestników harcerskiego nieobozowego lata. Natomiast o godz. 10 Pałac Młodzieży zaprasza wszystkie dzieci do zajęć w grupach przygotowujących wielkie ognisko w Parku 3 Maja. Koszt uczestnictwa wraz z obiadem: 2 zł od osoby. O godz. 11 wyświetlony zostanie film fabularny pt. „Małpia kuracja", o godz. 13 obiad, a o godz. 15 młodzież weźmie udział w ognisku kończącym II turnus nieobozowego lata. Przy ognisku w Parku 3 Maja program artystyczny w wykonaniu uczestników stanic oraz turniej gier towarzyskich (gry, zabawy i konkursy z nagrodami). (j. kr.).

Nim wejdzie na ekrany

„Krajobraz po bitwie"

Twórcy filmowi chętnie sięgają do literatury, czerpiąc z niej pomysły do swoich dzieł, bądź też przekładając ją wiernie na język filmu. W Polsce adaptowano już Sienkiewicza, Żeromskiego, Andrzejewskiego i in. Ostatnio odkryto dla filmu utwory Tadeusza Borowskiego. Henryk Kluba na motywach „Matury na Targowej" i innych opowiadań z tomu „Pewien żołnierz" zrealizował pierwszą nowelę swego filmu pt. „Szkice warszawskie". W czerwcu br. na Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie „Srebrnego Lajkonika" zdobył „Testament" — film A. Halora i T. Gębskiego, będący znakomitym odzwierciedleniem klimatu i nastrojów, jakie znajdujemy w opowiadaniach nieżyjącego już Borowskiego. Borowski zmarł młodo (w 1951 roku), mając zaledwie 29 lat. Dziś zalicza się go do grona najznakomitszych prozaików polskich pierwszej połowy naszego stulecia.

W początkach września na ekrany naszych kin wejdzie najnowszy film Andrzeja Wajdy pt. „Krajobraz po bitwie", którego podstawą nakręcenia stało się jedno z głośniejszych opowiadań Borowskiego — „Bitwa pod Grunwaldem". Jego akcja toczy się w lecie 1945 r. w zarządzanym przez Amerykanów obozie dla „dipisów", mieszczącym się w byłych koszarach SS na terenie obozu koncentracyjnego pod Monachium. Postać Tadeusza (Daniel Olbrychski) wziął Wajda z opowiadań zawartych w tomach „Pożegnanie z Marią" i „Kamienny świat". Wielu scen, dialogów i niektórych postaci filmu trudno by szukać u Borowskiego. Autorzy scenariusza (Wajda i A. Brzozowski) dopisali m. in. całe zakończenie, odchodzące od katastroficznego zakończenia „Bitwy pod Grunwaldem". W filmie Tadeusz — podobnie jak sam Borowski potrafi znaleźć wyjście z beznadziejnego bytowania obozowego — wraca do kraju. Bohater filmu Wajdy nie ma za sobą heroicznej przeszłości partyzanckiej. Przeszedł natomiast najcięższe próby, jakie były udziałem Polaków podczas okupacji: katownię gestapo na Szucha, Pawiak, Oświęcim, Dachau. Wyszedł z nich żywy, ale złamany wewnętrznie, przepełniony goryczą, bez wiary w przyszłość. „Krajobraz po bitwie" jest czwartym — po „Pokoleniu", „Kanale", „Popiele i diamencie" — filmem z cyklu panoramy losów polskiej młodzieży w czasie okupacji i bezpośrednio po wyzwoleniu.

Realizując ten film Wajda zastosował swą wypróbowaną metodę łączenia wybitnych aktorów z amatorami o ciekawej osobowości. Obok Olbrychskiego (w roli głównej) zobaczymy więc młodą aktorkę Stanisławę Celińską — debiutującą na ekranie, a w rolach drugoplanowych, obok Aleksandra Bardinego, Tadeusza Janczara i Mieczysława Stoora, Bohdana Tomaszewskiego, Annę German i Leszka Drogosza. Ciekawie zapowiada się też muzyka do filmu oparta na kompozycjach Vivaldiego i Chopina. W filmie tym śpiewa również Ewa Demarczyk — „Wiersze Baczyńskiego" do muzyki Z. Koniecznego. Autorem zdjęć jest Zygmunt Samosiuk, kierownictwo literackie sprawował Ernest Bryll. (L. H.)

Nowa wzorcownia

Przy Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej (ul. Brukowa 6) otwarto nową wzorcownię. Wczorajszy dzień był jednocześnie początkiem tygodniowej giełdy towarowej dla detalistów Łodzi i województwa. Na miejscu odbył się pokaz najmodniejszych tkanin i galanterii. (k)

Foto: A. Wach.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07 400-00, 500-00

TEATRY

JARACZA — godz. 19 „Wszystko w ogrodzie"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Grube ryby"
STS „PSTRĄG" — godz. 20.30 „Człowiek ozdobny barwą rzeczy"

MUZEA

SZTUKI — (ul. Wieckowskiego 36) — galeria nieczynna — wystawa Dunikowskiego, g. 9—15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynna tylko wystawa „Uzbrojenie dawnej Japonii", godz. 11—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO — (ul. Gdańska 13) — godz. 9—15
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) czynne od godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9—19 (kasa czynna do 18)

KINA

BAŁTYK — „Doczekać zmroku" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Angelika i sułtan" (fr.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Łagodna" od lat 18 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISŁA — „Pali się, moja panno" od lat 16 (czech.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne.
WOLNOŚĆ — „Wielka miłość" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Piękny listopad" (wł.) od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
TATRY-LETNIE — „Miłość, miłość, miłość" (wł.) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Jesteś już mężczyzną" (USA) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

KINA STUDYJNE I SPECJALNE

STYLOWY — „Łowcy skalpów" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Dziesiąta ofiara" od lat 18 (wł.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem „Zabłąkana w Rzymie" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
Kino filmów polskich —
TATRY — „Kleopatra" (USA) od lat 14, godz. 9.45, 13.15. Bajki: „Przekorna chmurka" godz. 17. „Dziura w ziemi" od lat 14 (pol.), godz. 18, 20.15
CZAJKA — „Pomyłka szpiega" (radz.) od lat 14, godz. 17, 19.15
DKM — „Powrót rewolwerowca" (USA) od lat 14, godz. 17, 19
ŁDK — „Co wieczór o jedenastej" (radz.) od lat 14, g. 15 „Strzały o zmierzchu" (USA) od lat 16, godz. 17, 19.45
GDYNIA — „Most" od lat 14 (jug.), godz. 10, 12.15, 14.30, 17 „Wspomnienia" od lat 16 (kub.) godz. 19.30
HALKA — „Działa Navarony" od lat 14 (ang.) godz. 16, 19
1 MAJA — „Bitwa o Anglię" od lat 14 (ang.) godz. 15, 17.30, 20
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne.
MŁODA GWARDIA — „Rogopag" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Hugo i Józefina" od lat 11 (szw.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Sami swoi" (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
POLESIE — „Dwoje na drodze" (USA) od lat 16, godz. 17, 19
POPULARNE — „Obcy" (wł.) od lat 16, godz. 17, 19.15
PRZEDWIOŚNIE — „Życie w Battersea" (ang.) od lat 18, godz. 15, 17.30, 20
POKÓJ — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II i III „Za bronią", „Wśród swoich" od lat 14 (pol.) godz. 16, 19
PIONIER — „Poradnik żonatego mężczyzny" od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Cztery damy i as" od lat 18 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18 „Pałace w płomieniach" od lat 16 (rum.) godz. 20
ROMA — „Władca much" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12 „Lew pręży się do skoku" od lat 16 (węg.) godz. 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — „Zawodowcy" od lat 14 (USA), godz. 17 „Dr Crippen przed sądem" od lat 16 (ang.) godz. 19
STOKI — „Barbarella" od lat 16 (fr.-wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŚWIT — „Winnetou wśród sępów" od lat 11 (jug.-NRF) g. 10, 12.15, 14.30, 17 „Najpiękniejszy wiek" od lat 16 (czeski) godz. 19.30

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 127, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 8, Niciarniana 15, Gdańska 21, Łanowa 129-131.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Górna poradnie „K", Felińskiego 51, Przybyszewskiego 32.

Szpital im. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Górna poradnia „K", ul. Odrzańska 29.

II Klinika Poł.-Gin. AM — dzielnica Śródmieście, poradnie „K" Nowotki 60 i Kopcińskiego 32 oraz z dzielnicy Górna poradnia „K", ul. Cieszkowskiego 5.

Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz dzielnica Śródmieście poradnie „K", Piotrkowska 107 i 269 oraz z dzielnicy Górna poradnia „K", ul. Lecznicza 6.

Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).

Chirurgia północ — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Weekend czy bitwa?

W połowie sierpnia przypada we Włoszech szczytowy okres nasilenia ruchu turystycznego.

Olbrzymia wędrówka ludów nad morze i znad morza powoduje niebywałe nasilenie ruchu drogowego. W tym roku pobiło ono wszelkie rekordy. Oblicza się że na szosach włoskich w dniu 14 sierpnia znajdowało się w ruchu około 13 milionów pojazdów mechanicznych. W okresie ostatniego tygodnia wydarzyło się tam ponad 7.200 wypadków, w których 208 osób poniosło śmierć, a ponad 5.400 zostało rannych. Jest to mniej więcej liczba ofiar równa liczbie poległych w historycznej bitwie pod Marengo.

Kronika wypadków

▲ Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Teresy kierowca „Stara" FI 6717 na skutek awarii hamulców uderzył w stojący samochód ciężarowy. Ofiar w ludziach nie było, straty są znaczne.

▲ Na ul. Rzgowskiej, ciężarowy Star IO 7891 uderzył w tył samochodu osobowego. Jadący w nim dwaj mężczyźni doznali lekkich obrażeń. Pomocy udzieliło im Pogotowie.

▲ Przy zbiegu ulic Kopcińskiego i Przędzalnianej wyskoczył z szyn i uderzył w słup tramwaj 3/9. Trzy osoby doznały lekkich obrażeń.

▲ W Wilamowie pow. Poddębice Andrzej S. potrącił samochodem osobowym Andrzeja P., który doznał złamania nogi.

▲ W Wilamowie pow. Poddębice Ignacy K. kierowca samochodu ciężarowego zmusił kierowcę „Syrenki" do gwałtownego hamowania na skutek czego wpadła ona do rowu. Ofiar w ludziach nie było, straty szacuje się na 20 tys. zł.

▲ W miejscowości Wrzeczko pow. Łowicz spłonęła sterta żyta wartości 5 tys. zł. Prawdopodobnie została ona podpalona.

▲ W podobnych okolicznościach spłonęła sterta słomy w Marzęcicach pow. Pajęczno.

(kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, przejściowo większe z możliwością przelotnych opadów deszczu. Temperatura maksymalna ok. 20 st. C. Wiatry słabe, zmienne. Jutro zachmurzenie wzrastające możliwość deszczu, temperatura bez zmian.

Słońce zajdzie dziś o godz. 19, a jutro wzejdzie o 4.32.

Imieniny obchodzą Bolesław i Juliusz.

Kiedy Gdańsk nazywał się Danzig

Mata Hari z Prezydium Policji

Do dnia, w którym w porcie „Freistadt Danzig" zacumował zaproszony na kurtuazyjną wizytę pancernik „Schleswig-Holstein", by salwa swoich dział rozpocząć zdradziecki atak na Westerplatte — miały upłynąć jeszcze trzy lata. Ale Wolnym Miastem praktycznie władali już hitlerowcy pod wodzą gaulaitera Forstera (późniejszy reichsstaathalter Pomorza, skazany w roku 1948 przez polski trybunał na karę śmierci przez powieszenie) i prezydenta gdańskiego senatu Greisera (późniejszy staathalter Poznańskiego, czyli tzw. Wartheland, którego na podstawie wyroku tegoż trybunału stracono już w 1946 r.).

Wtedy jednak miasto pławiło się w hitlerowskich nastrojach, a miejscowa placówka Abwehry (wywiad wojskowy) otrzymywała coraz to bardziej naglące instrukcje, domagające się maksymalnego rozwijania działalności wywiadowczej na całym polskim Wybrzeżu. Mimo że w warunkach brutalnej hitlerowskiej przewagi poczynania gdańskiej ekspozytury wywiadowczej II Oddziału, którą kierował mjr Żychoń były niezmiernie utrudnione, mimo że jego sanacyjni przełożeni nie ukrywali, że głównym przedmiotem ich zainteresowań wywiadowczych jest wciąż jeszcze Związek Radziecki — Żychoń ujawnił liczne kanały przecieku ważnych informacji z Polski, z których wynikało, że Niemcy penetrują najważniejsze dziedziny życia naszego kraju. Niestety, sygnały ekspozytury często nie znajdowały należytego oddźwięku w centrali II Oddziału.

A jednak właśnie wtedy w gdańskiej placówce Abwehry, działającej pod wygodnym szyldem Prezydium Policji nastąpiło kilka fatalnych dla szpiegów wpadek, które wywołały gwałtowne zaniepokojenie centrali Abwehry. Jej szef, admirał Canaris, szalał. Bo oto Sąd Okręgowy w Gdyni skazał na kary po 15 lat więzienia nauczyciela Muszkowskiego i niejaka Powierska prowadzących już od kilku lat działalność szpiegowską. Bo oto w innym procesie toczącym się w Ostrowiu, szpiedzy Maria Mohr i Wiktor Ravitsch ujawnili nie tylko informacje o lokalizacji skrzynek kontaktowych, systemie alarmowym, hasłach wywoławczych i szyfrach, ale i bezpośrednie kontakty z komandorem Kleinem, szefem gdańskiej Abwehry. Była to zarówno kompromitacja, jak i dowód, że „ktoś" musiał znać siatkę niemieckich agentów. Canaris wysłał do Gdańska doświadczonego oficera Abwehry kapitana Horatschka z tajną i równie stanowczą misją zlikwidowania źródła przecieków.

Horatschek, który przez 3 miesiące pracował zgodnie z oficjalną delegacją na, pozornie mało znaczącym stanowisku w gdańskiej Abwehrze, wrócił do Berlina po 3 miesiącach. Formalnie — z niczym. A jednak...

WTYCZKA MAJORA ŻYCHONIA

Kiedy Żychoń przed dwoma laty spotkał Hildegardę Tyszkowską, młoda dziewczyna była początkującą maszynistką w Prezydium Policji. Mimo najskromniejszego stanowiska, jakie tu zajmowała Żychoń, wiedząc o podwójnej roli Polizeipraesidium, postanowił „zaangażować" dziewczynę odznaczającą się nieprzeciętną urodą, inteligencją i dobrą pamięcią. Wiadomości, jakie mogła mu przekazywać, nie mogły mieć dla niego wprawdzie na razie, z racji jej stanowiska, większego znaczenia, ale instynkt doświadczonego pracownika wywiadu mówił mu, że Hilda może się w przyszłości okazać „gwiazdą".

A Tyszkowska? Dlaczego zdecydowała się na współpracę? Dziś trudno na to pytanie odpowiedzieć. Może skusił ją nieznany świat, który znała tylko z sensacyjnych filmów, może zaimponowała jej rola przyszłej Maty Hari...

Przez długi czas przekazywane przez nią plotki z Prezydium Policji i kopie stereotypowych listów, które przepisywała w hali maszyn, były dla Żychonia prawie bezwartościowe. Ale mimo to major nie szczędził trudu, by współpracująca z nią skrzynka kontaktowa utrzymywała dziewczynę w stałym pogotowiu. Trzymał Hildegardę w rezerwie. I nie pomylił się.

Kiedy szefem placówki Abwehry w Gdańsku został przeniesiony tu z Berlina stary i zasłużony członek NSDAP komandor Klein, dziewczyna wpadła mu w oko. Służbowo i prywatnie. Została jego osobistą sekretarką, a Hilda umiała okręcić sobie podstarzałego adoratora koło małego palca. Żychoń zaczął zbierać obfite plony. To właśnie Tyszkowska przekazała mu materiały, które pozwoliły na zlikwidowanie kilkunastu groźnych działających w Polsce niemieckich szpiegów.

A kiedy zjechał Horatschek i pod lupą badał życiorysy wszystkich pracowników Prezydium Policji, Hilda nie mogła zwrócić na siebie jego uwagi. Przeszłość tej urodzonej gdańszczanki, zagorzałej członkini BDM (związek niemieckich dziewcząt), nie utrzymującej z Polakami żadnych kontaktów (znajomość z Żychoniem była głęboko zakonspirowana), nie budziła żadnych wątpliwości.

Ale któregoś wieczoru Horatschek, wiedziony nosem zawodowego szpicla, zaczął ją śledzić. Dziewczyna szła na „randkę" z komandorem Kleinem. A to rozbudziło jego czujność. Ale Hilda zorientowała się, że jest śledzona. Postawiła wszystko na jedną kartę. Twierdząc, że Horatschek ją napastuje i grając na ambicji komandora, którego niższy rangą pracownik pozwala sobie inwigilować, zażądała od swego adoratora, by ten spowodował jego odwołanie. I dopięła swego. Klein poskarżył się Canarisowi. I jak pisaliśmy, Horatschek po tygodniu wrócił do centrali.

Ziarno nieufności było jednak zasiane. Minął miesiąc, gdy Tyszkowską wezwano w jakiejś pozornie błahej sprawie do Berlina. Nie wróciła już nigdy, a wszelki ślad po niej zaginął. Widocznie nie wytrzymała przesłuchań w Gestapo. A komandor Klein został wkrótce potem przeniesiony na inne, znacznie niższe stanowisko.

Major Żychoń pracował do ostatniej chwili. Tajnymi kanałami szły do Warszawy coraz bardziej alarmujące meldunki, ale ta spóźniona znajomość sytuacji w obozie wroga nie mogła już powstrzymać dramatu. Wieloletni flirt przywódców sanacji z hitlerowskimi Niemcami musiał przynieść tragiczne owoce. 1 września przed świtem pierwsze bomby upadły na Westerplatte.

Oprac.: META

Kapelusz... okolicznościowy

Moda na cudaczne kapelusze noszone przez Angielki na torach wyścigów konnych zaczyna się przyjmować również w innych krajach. W dniu gonitwy Derby w br. na torze w Kopenhadze można było zauważyć kilka oryginalnych nakryć głowy, w które wystroiły się panie.

Na zdjęciu: typowy angielski melonik z ozdobą odpowiadającą charakterowi imprezy.

RADIO i TV

ŚRODA, 19 SIERPNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Koncert. 11.00 Koncert estradowy. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Roi niczy kwadrans. 13.00 Melodie znad morza. 13.20 Gra zespół akordeonistów. 13.40 Melodie i rytmy. 14.00 Reportaż literacki pt. „W mundurze SA". 14.20 „Z operą przez 4 stulecia". 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie z piosenką. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik. 20.25 Rytmy taneczne. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.15 „Dzieciństwo we wspomnieniach znakomitych pisarzy — K. Paustowski. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Koncert z nagrań chóru a cappella PR i TV. 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.35 Mozaika rytmów. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Utwory G. Enescu. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Baza ludzi pracowitych. 9.50 W dół po rzece. 10.10 Deptany krakowiak. 10.25 Jarmark cudów. 11.25 W. A. Mozart — Kwintet smyczkowy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pieśni wielkich mistrzów. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Łódzki Notatnik Studencki. 13.00 (Ł) Poematy symfoniczne. 13.40 Fragm. nowej prozy. 14.00 Wiad. 14.05 Melodie znad mazurskich jezior. 14.25 Z repertuaru 3 orkiestr — F. Pourcela, T. Osborne'a i L. Lavoute'a. 14.45 Spotkanie z węgierskim zesp. wokalnym „Harmonia". 15.00 Muz. polska. 15.40 Pieśni i tańce świata. 16.00 Wiad. 16.05 Salon piosenki delikatesowej. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Wakacje w siodle" — rep. 17.15 (Ł) Gra ork. instrument. ludowych. 17.30 (Ł) Reportaż. 17.45 (Ł) „Przeboje z Soho" — koncert. 18.20 „Sonda". 19.00 Echa dnia. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.31 „Nie samowity dwór" — słuch. 20.44 Melodie rozrywk. 21.00 Słynne organy europejskie. 21.18 „Śląski Feniks" — aud. 21.28 „Do Bytomskich Strzelców" — pieśni powstańców śląskich. 21.43 Polskie melodie. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Trybuna Kompozytorów — Paryż 1970. 22.50 Zaproszenie dla tanecznych par. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

10.00 „Małżeństwa z rozsądku" — film fab. prod. czech. cz. IV (od lat 14) (W). 11.30 Przerwa. 16.00 Dziennik (W). 16.10 Teleferie: „Do przerwy 0:1" — film seryjny; „Baza w lisim jarze" — „Nasza środa punktów doda"; „Baza w słonecznej kotlinie" — „Nasza środa punktów doda" (W-wa, Gdańsk, Katowice). 17.30 Transmisja meczu piłki nożnej Kadra — Ekspres (W). W przerwie ok. 18.15 Wiadomości dnia (Ł). 18.25 Transmisja meczu piłki nożnej — c. d. (W). 19.20 Dobranoc — „Bajki owczej babci" (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Małżeństwa z rozsądku" — film fab. prod. czech. — cz. IV (od lat 14) (W). 21.35 Świat owid (W). 22.05 PKF (W). 22.15 „Skandal w Watusi" — film rozrywkowy (W). 22.40 Dziennik (W).

RENÉ RÉOUVEN OSTRZE LANCETU

Tłum. R. Wysocki

— A ja musiałam się przespać — odparła bezceremonialnie Paulette. — Całą noc spędziłam przy pani.

— Och, przecież to twój obowiązek.

— Tak — rzekła Paulette — za to mi płacą.

W tych słowach był jakiś niezwykły ton, który wyczuła stara dama, ale wejście Sageta przerwało ich rozmowę. On również wyglądał na bardzo zmęczonego. Jednakże tutaj, z konieczności, okazywał świetny humor. Zbadał pacjentkę, potwierdził uprzednie zarządzenia, po czym zatrzymał się na małą pogawędkę. Pani Muss-Leduran podjęła temat aktualny: tajemniczy bandyci, których ścigano w całej okolicy.

— Niech mi pan opowie o swoich lokatorach — rzekła. — Miałam okazję przyjrzeć się temu kieszonkowemu Don Juanowi, który jest ich dowódcą.

— To porządni chłopcy — uśmiechnął się Saget. — Kapral Rafaelli, żandarmi Pirenne i Choy...

— Choy?

— Choy.

— Cóż to znowu za nazwisko, powinien Bogu dziękować za tę literę o — rzuciła uwagę pani Muss-Leduran. — Wszystko jedno, nie zazdroszczę panu tego towarzystwa...

Paulette zeszła na dół wraz z Sagetem. W palarni, dokąd wszedł po swoje rzeczy, oświadczyła mu bez wstępu:

— Doktorze, ja stąd odchodzę.

— Wcale się pani nie dziwię — odparł Saget z uśmiechem, wkładając płaszcz. — Mówiła już pani o tym z...

— Pan mnie nie zrozumiał. Nie mam zamiaru czekać tutaj, aż znajdzie się ktoś na moje miejsce. Chcę odejść teraz, natychmiast... najpóźniej jutro.

Saget znieruchomiał.

— Co? W tej chwili?!

— Właśnie w tej chwili! — odparła Paulette głosem, który przechodził niemal w ostry krzyk... — ja się boję, przecież ja tu się boję, ja umieram ze strachu, pan zdaje sobie sprawę z tego, co to znaczy?

— Żandarmi są w pobliżu...

— Dobrze, mówmy o żandarmach, na cóż oni się przydali? Bo przecież on się gdzieś ukrywa, ten facet to nie upiór! Rafaelli uważał nawet, że on pozostał w domu. I przenosi się z miejsca na miejsce! Jak? Przecież nie pieszo! A gdzie śpi? W rowach, pod drzewami, o tej porze roku? W tej historii coś nie klapuje, niech się pan tylko sam zastanowi! A ja, w tym czasie, ja drżę ze strachu, w każdym ciemnym kącie pojawiają się upiory, nawet noce zupełnie mnie paraliżują...

Zaczęła płakać, ukrywszy twarz w dłoniach, łkała głośno, jak dziewczynka, ramionami jej wstrząsał szloch. Saget, wielce zakłopotany, zaczął ją pocieszać:

— Ależ, ależ — mówił niezręcznie — niechże się pani nie przejmuje...

— Pan go przecież nie widział, tylko ja — szlochała Paulette — to ostrze połyskujące, przecież on mógł mnie zabić, mógł okaleczyć, a do tego wszystkiego jeszcze ten spisek milczenia! Zobaczy pan, że jak będą dalej robić ze mnie idiotkę, to ja naprawdę zwariuję!

Nagle zdała sobie sprawę z tego, że Saget się nie odzywa. Przez łzy widziała, jak stoi nieruchomo, utkwiwszy wzrok w okno, zacisnąwszy szczękę. Odwróciła głowę: za szybami leżała ciężka noc, jak bezbrzeżna kałuża wylanego atramentu. Wreszcie Saget odezwał się bezbarwnym głosem:

— Przyszło mi właśnie na myśl, że zapomniałem wyłączyć motor. Niech pani się stąd nie rusza, zaraz wracam.

Zniknął, zamknął za sobą drzwi od palarni. Paulette stała chwilę w miejscu bezradnie. Potem otrząsnęła się nagle i podbiegła do okna. Przyłożyła twarz do szyby, przysłoniła oczy ręką przed światłem, by przeniknąć ciemność, która ją niepokoiła, rozglądała się po parku. Nic.

Podbiegła do drzwi, wypadła do przedpokoju i jeszcze zdołała posłyszeć ostatnie słowa Sageta, który trzymał w ręku słuchawkę od telefonu:

— Doskonale, panno Gargan, liczę na panią, niech pani to natychmiast zrobi. Do jutra... co? Ach tak, jutro niedziela, no to do poniedziałku, przyjemnego weekendu...

Powiesił słuchawkę i odwrócił się do niej:

— Ach, pani już tutaj! Skorzystałem z telefonu i wydałem pannie Gargan zarządzenia na poniedziałek rano.

— A pana motor?

Saget na chwilę się zawahał.

— Powiedziałem Leonardowi, żeby go zatrzymał.

— Dlaczego?

— Tak sobie — odpowiedział z twarzą nieprzenikniona.

Teraz okazywała mu głuchą wrogość, która zdawała się wywoływać w nim jakiś złożony oddźwięk, w którym mieszało się rozbawienie i irytacja. Bez słowa przyglądała mu się, kiedy wychodził. Natychmiast wróciła do swojego pokoju i stanęła koło okna. Nieco dalej, na drodze, błyszczały tylne światła samochodu: noc była zupełna, kiedy jednak jej oczy przywykły do ciemności, zaczęła rozróżniać za ogrodzeniem nie skoordynowane ruchy: to żandarmeria patrolowała bez przerwy.

Usłyszała, jak na dole drzwi się otworzyły, na posadzce przedpokoju rozległy się kroki Leonarda. Zdjęła pantofle i skradając się, zeszła na dół. Z kuchni docierały do niej odgłosy kłótni między Migetką a Leonardem. W chwili, kiedy szykowała się, by otworzyć drzwi do kuchni, nagle stanęła bez ruchu: któreś z nich wymówiło jej imię. Mówił Leonard. Nadstawiła ucha.

— ...co do niej, to można by pomyśleć, że wszystko jej się śniło, ale doktor przecie nie śnił. Proszę uważać, on nic nie twierdzi, tylko mówi: „Zdawało mi się, że widzę za oknem jakąś twarz...", ale ja jestem pewien, że....

Paulette zamknęła oczy i z trudem usiłowała opanować drżenie nóg. Odczuła taki strach, że ugryzła się w rękę aż do krwi, by nie krzyknąć.

— ...Przeszukałem park, a on tymczasem polecił sekretarce, żeby zawiadomiła żandarmów. Teraz patrolują okolice...

Paulette robiła wysiłki, by oddychać równo i podsłuchać do końca rozmowę. Dyskusja nagle przybrała inny obrót.

— Mnie się nie śniło, matko, drzwi były otwarte!

— Ja je zamknęłam! — protestowała gwałtownie Migetka.

Zapadła cisza. Po chwili zaczął mówić Leonard niskim głosem, jak gdyby z ukrytym podtekstem:

(27) (Dalszy ciąg nastąpi)

Dnia 14 sierpnia br. zginął śmiercią tragiczną na Mazurach w 11 roku życia, nasz ukochany synek, braciszek i wnuczek

Jacek Lüdert

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 sierpnia br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej św. Antoniego na Mani, o czym powiadamiają w głębokim żalu

MATKA, SIOSTRA, BABCIA i NAJBLIŻSZA RODZINA

Ojciec Jacka, dr inż. Karol Lüdert nie odnaleziony

W dniu 17. VIII. 1970 roku zmarła w wieku 85 lat nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

JÓZEFA ROSOLAK

z domu STASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19. VIII. 1970 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 16. VIII. 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

Ś. † P.

Rajmund Tomalak

Pogrzeb odbędzie się 19. VIII. br. o godz. 16 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

ŻONA, DZIECI, WNUKI i RODZINA

Po długotrwałej chorobie zmarła w dniu 17. VIII. 1970 roku, w wieku 77 lat nasza niezapomniana Matka, Babcia i Teściowa

Ś. † P.

MARIA RADWAŃSKA

ur. DZWINACKA

Pogrzeb z kaplicy cmentarza na Mani 19 sierpnia br. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

SYN, SYNOWA i WNUKOWIE

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red nie zwraca), kulturalny 223-05. „Panorama" i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przedsp. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-14